

sygn. akt I ACa 554/23 uzasadnienie wyroku z dnia 29 sierpnia 2023r.

Sygn. akt I ACa 554/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Zygmunt Drożdżejko

Protokolant: Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. B., A. B. (1), A. B. (2) i A. B. (3)

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A.

w W.

o unieważnienie umowy

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 27 września 2022 r. sygn. akt I C 1985/19

oddala apelację;

zasądza od pozwanej (...) Banku (...) S.A. w W. łącznie na rzecz powodów B. B., A. B. (1), A. B. (2) i A. B. (3) kwotę 8 100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 554/23

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 sierpnia 2023r.

Wyrokiem z dnia 27 września 2022r. Sąd Okręgowy w Krakowie ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) (...) (...) z dnia 3 czerwca 2008 r., łącząca stronę pozwaną (...) S.A. w W. oraz powodów B. B., A. B. (1), A. B. (2) i A. B. (3) jest nieważna (I); zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 11.817 zł tytułem kosztów procesu (II).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 maja 2008 r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego „Własny kąt” hipoteczny w wysokości 300.000 zł waloryzowanego walutą CHF. Kwota wnioskowanego kredytu w walucie wymiennej na dzień złożenia wniosku wynosiła 147.768,69 CHF. Kredyt miał być przeznaczony na budowę domu wolnostojącego w O.. Nieruchomość miała być wybudowana z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych (jako wykonawcę nieruchomości wskazano osobę fizyczną). Okres kredytowania miał wynosić 30 lat. Kredyt miał być oprocentowany

według zmiennej stopy procentowej i spłacany w równych ratach (annuitetowych). W dniu 3 czerwca 2008 r. powodowie zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego (...) (...)nr (...) (...) (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej).

W umowie wskazano, że:

Tabela kursów oznacza Tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A. (§ 1 pkt 14 COU);

kwota kredytu wynosi 127 768,69 i jest przeznaczona na budowę domu jednorodzinnego, położonego w O., działka (...) z przeznaczeniem na potrzeby własne (§ 2 ust. 1);

wypłata kredytu będzie dokonana w transzach, na rachunek kredytobiorcy, przy czym całkowita wypłata kredytu nastąpi do dnia 30 listopada 2009 r. (§ 6 ust. 1);

kredyt może być wypłacany: 1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego; 2) w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 4 ust. 1 COU);

w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego środka z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności raty według aktualnej tabeli kursów (§ 22 ust. 2 pkt 2 COU)

W broszurze „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej”, którą posługiwał się Bank wyjaśniono, m.in., że:

kredyty walutowe generują po stronie kredytobiorcy dodatkowo koszty i ryzyko: ryzyko kursowe i ryzyka stopy procentowej;

konsekwencją wypłaty kwoty kredytu w PLN ustalonej po przeliczeniu kwoty kredytu w CHF według kursu kupna dewiz przy jednoczesnej spłacie kwot rat kredytu w PLN przeliczanych na kwoty w CHF według kursu sprzedaży dewiz jest powstanie dla kredytobiorcy dodatkowego kosztu kredytu w przypadku gdy kurs kupna obowiązujący w dniu wypłaty kredytu jest niższy od kursów sprzedaży obowiązujących w dniu spłaty kredytu;

w przypadku kredytów oprocentowanych według zmiennej stopy procentowej odsetkowa część raty może się zmieniać w zależności od aktualnej wysokości stopy procentowej;

w przypadku kredytów walutowych, dla których miesięczna rata kredytu zawsze jest wyrażana w walucie, kwota złotych niezbędnych do spłaty miesięcznej raty kredytu (zarówno części kapitałowej, jak i części odsetkowej) będzie się wahać w zależności od aktualnej wysokości kursu waluty, w której udzielony został kredyt;

zmiany kursu walutowego powoduje zmianę kapitału kredytu wyrażonego w złotych, co ma szczególne znaczenie w sytuacji, gdy kredytobiorca chciałby dokonać wcześniejszej spłaty kredytu lub zmiany waluty kredytu na złote;

zmiany kursu walutowego oraz stopy procentowej mogą spowodować, że początkowo tańszy kredyt walutowy może stać się znacznie droższy w obsłudze niż kredyt złotowy; z drugiej jest możliwa sytuacja, że będzie on tańszy od kredytu złotowego, ale nie sposób tego z góry przewidzieć;

zaciągając kredyt walutowy warto przekalkulować dla własnego bezpieczeństwa czy dochody pozwolą na obsłużenie kredytu także wtedy, gdy wysokość raty wzrosłaby do poziomu analogicznego jak przy kredytach złotych;

przy podejmowaniu decyzji dotyczącej waluty kredytu oraz rodzaju oprocentowania (stałego lub zmiennego) szczególnie przy długoterminowym kredycie hipotecznym, trzeba brać pod uwagę długoterminowy trend na rynku, a nie krótkotrwałe wahania stopy procentowej czy kursu walutowego.

Powodowie potrzebowali pieniędzy na budowę domu. Sprawą kredytu zajmował się powód A. B. (1). Zgłosił się do pozwanego banku. Powodowie chcieli otrzymać kredyt w złotych. W PLN mogli dostać 400 000 zł, natomiast w walucie CHF – 300 000 zł. Zdecydowali się na kredyt w CHF, bowiem nie byli zainteresowani tak wysokim kredytem, jaki był im oferowany w złotych. Odbłyło się kilka spotkań, w których uczestniczył powód A. B. (1). Powód chciał wziąć kredyt z żoną. W dniu podpisywania umowy okazało się, że musi być jeszcze ktoś do dodatkowego zabezpieczenia kredytu, bowiem powód miał wówczas 49 lat. Powód wziął córkę i zięcia, którzy nie brali udziału w spotkaniach, byli tylko w monecie podpisania umowy. Powód poinformował ich, że jest to kredyt w CHF i jaka jest jego kwota. Pokazał im broszurkę informacyjną. Powódka B. B. nie była przy podpisywaniu umowy, jej mąż posiadał stosowne upoważnienie od notariusza. Powodowie otrzymali broszurę informacyjną, gdzie była pokazana symulacja kursów waluty CHF na kilka lat do przodu. W broszurze była przedstawiona informacja, iż CHF jest stabilną walutą, jedną z najsilniejszych walut na świecie. Powodowie otrzymali informację od przedstawiciela banku, że kurs może delikatnie wzrosnąć, że ryzyko nie jest duże. Przed zawarciem umowy kredytu odbyło się kilka spotkań z powodami. Pracownik banku poinformował powodów w jakiej walucie ustalane będzie saldo kredytu i raty, jeśli zdecydują się na kredyt w innej walucie niż złotówka. Powodowie zostali poinformowani że w przypadku wzrostu kursu franki zwiększeniu ulegnie kwota zadłużenia i rata kredytu. Taka sama informacja została udzielona w związku ze zmianą wartości stopy LIBOR. Bank oferował broszury informacyjne dla ubiegających się o kredyt. Pracownik banku korzystał z broszur informacyjnych, które wręczał klientom podczas wykonywania symulacji i podczas podpisywania umowy. Powodowie mieli możliwość zapoznania się z projektem wniosku kredytowego przed jego złożeniem w banku, jak również mieli możliwość zapoznania się ze wzorem i projektem umowy kredytu. Powodowie złożyli dyspozycje wypłaty we frankach. Nie żądali wyjaśnienia w jaki sposób ustalana jest wartość kursu z tabeli banku. Nie było możliwości ingerowania przez klienta banku w treść wzorca umowy. Nie było także możliwości zmiany treści klauzul przeliczeniowych. Pismem z dnia 16 października 2019 r. powodowie za pośrednictwem swojego pełnomocnika zawezwali (...) S.A. w W. do próby ugodowej - dobrowolnego uznania za nieważną umowy kredytu hipotecznego i przyjęcie, iż strony dokonają zwrotu udzielonych wzajemnie świadczeń. Bank nie przychylił się do propozycji ugodowej kredytobiorców. Powodowie: powodowie pismem z dnia 10 maja 2022 r. po odebraniu pouczenia o skutkach stwierdzenia nieważności umowy, złożyli oświadczenie w przedmiocie o niewyrażeniu zgody na podtrzymanie umowy i wnieśli o stwierdzenie jej nieważności. W wykonaniu zawartej umowy powodowie w okresie od dnia 3 czerwca 2008 r. do 18 listopada 2019 r. wpłacili na rzecz pozwanego banku kwotę co najmniej 247.042,62 zł.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczność i wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była przedmiotem zarzutów stron. Sąd oparł się również na zeznaniach oraz powodów, które pozwoliły na ustalenie okoliczności związanych z samym procesem zawierania umowy kredytu oraz informacji, jakie zostały wtedy przekazane powodom przez pracownika Banku. Sąd uznał, że brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań powodów. Zeznania świadka K. S. (1) nie kolidowały z zeznaniami powodów i nie podważały ich wiarygodności. Sąd pominął zawnioskowany przez powodów dowód z opinii biegłych ponieważ dotyczyły on faktów, które nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.). Ustalając stan faktyczny Sąd pominął dokumenty dotyczące faktów niespornych oraz które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, co w szczególności odnosiło się do przedstawionych przez stronę pozwaną dokumentów obrazujących przykładowe działania innych jego klientów i samego Banku w sprawach kredytowych.

Ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy:

Powództwo w zakresie żądania głównego o ustalenie nieważności umowy kredytowej zasługiwało w całości na uwzględnienie. W przedmiotowej sprawie została zawarta umowa o kredyt denominowany kursem franka

szwajcarskiego (CHF). Konstrukcja kredytu była taka, że powodom został udzielony kredyt w CHF, kredyt miał zostać faktycznie wypłacony w złotych (musiał być zgodnie z umową wypłacony w PLN z uwagi na to, że dotyczył zobowiązań w kraju), następnie dla celów ustalenia wysokości zobowiązania przeliczony na walutę CHF, która to operacja prowadziła do ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców; od kwoty zobowiązania wyrażonej w CHF miały być liczone odsetki, kredyt miał być zgodnie z umową spłacany w złotych, przy czym każda rata spłacana w złotych miała być kolejno przeliczana na CHF. Wszystkie przeliczenia miały być dokonywane w oparciu o tabele kursów waluty, arbitralnie ustalane przez Bank. Dokonując analizy charakteru zawartej umowy (odpowiadając na zarzuty powodów), w świetle art. 65 § 1 i 2 k.c. należało uwypuklić cel tej umowy. Powodowie zainteresowani byli uzyskaniem środków w polskiej walucie (we wniosku kwota kredytu na finansowanie inwestycji została wskazana w PLN) i w tej samej walucie kredyt chcieli i mieli spłacać. W tym kontekście, waluta franka szwajcarskiego miała charakter waloryzacyjny. Przedmiotowy produkt był oferowany „na fali” tworzonych przez banki produktów, które odnosiły wysokość zobowiązania do waluty CHF, która w tamtym okresie miała charakter tylko rozliczeniowy (chodziło o niższe koszty zawarcia umowy i wyższą zdolność kredytową). Oferty banków różniły się, ale końcowo zamiarem stron było doprowadzenie do sytuacji, gdy waluta CHF będzie służyć jedynie ustaleniu wysokości zobowiązania. Powyższej konstatacji nie zmieniało to, że w umowie zostały zawarte sformułowania jak „udzielenie” czy „postawienie do dyspozycji” kredytu w CHF. Użycie tych zwrotów nie dawało bowiem podstaw do wyłączenia z umowy kwestii przeliczenia kursów waluty i przeniesienia na płaszczyznę wykonania umowy. Istotą ww. umowy było wypłacenie i spłacanie kwoty w złotych i wyrażenie zobowiązania w CHF. Nie było przy tym podstaw do kwestionowania (co do zasady) możliwości zawierania umów waloryzowanych walutą obcą (w dacie zawarcia przedmiotowej umowy). Umowy takie nie były sprzeczne z zasadą walutowości, z art. 69 ustawy – Prawo bankowe i zasadą swobody umów. Istniały natomiast uzasadnione podstawy do stwierdzenia, że klauzule, na podstawie których dochodziło do przeliczenia wypłaconej w złotych kwoty kredytu i spłacanej w złotych na CHF według kursu z tabeli Banku, były klauzulami abuzywnymi (§ 4 ust. 2, § 14 ust. 4 i § 22 ust. 2 umowy). Stosownie do art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c.). Przepis art 385# k.c. został wprowadzony do polskiego systemu prawnego wskutek implementowania dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a zatem w perspektywie tej dyrektywy powinien być też wykładany. Zgodnie z art. 3 dyrektywy warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli, stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania art. 3 do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Wg art. 5 dyrektywy, w przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Ugruntowany w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości jest pogląd, że aby ustalić czy nierównowaga pozostaje w sprzeczności z wymogami dobrej wiary należy sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie oczekiwać, że konsument ten przyjąłby warunek w drodze negocjacji. Oceniając kwestię abuzywności spornych klauzul umownych, należało zacząć od stwierdzenia, że powodowie posiadali status konsumentów w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k.c. Jak wynikało bowiem z treści umowy, powodowie zaciągnęli kredyt na cele mieszkaniowe niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Ich konsumencki status nie był zresztą w sprawie kwestionowany przez stronę pozwaną. Nie ulegało również kwestii, że warunki umowy, poza wybraniem kwoty waluty (a w zasadzie – wskazaniem zapotrzebowania na środki pieniężne o określonej wysokości), były nienegocjowane (indywidualnie uzgadniane). To pozwany Bank sformułował treść umowy

i powodowie mogli wyłącznie przystąpić do umowy lub zrezygnować z jej zawarcia. W sprawie strona pozwana nie przedstawiła dowodu pozwalającego na odmienne ustalenie. Dla Sądu, w świetle orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości (np. wyrok z 3.10.2019 r., C-260/18, pkt 44), było także jasne, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu dotyczyły się głównych świadczeń stron. Nie ograniczały się one bowiem do uzupełniającego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia powodów w przyszłości, ale wprost świadczenie to określały. Bez przeprowadzenia stosownych przeliczeń walutowych nie doszłoby do ustalenia wysokości zobowiązania Banku ani zadłużenia powodów. Pomimo takiego charakteru ww. postanowień (jako określających główne świadczenia stron), ich kontrola pod kątem abuzywności była dopuszczalna, albowiem postanowienia te nie zostały sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem, jak to dobitnie zostało wyrażone w treści dyrektywy (art. 4 ust. 2). Wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji co do zawarcia umowy. Nie sprzyja zaś temu odsyłanie do aktów prawnych, wewnętrznych uregulowań, czy też załączników (jak w niniejszej sprawie – tabel kursowych) nieujętych w skonkretyzowanej postaci w umowie. Przyznanie Bankowi prawa do ustalania kursu waluty bez ograniczenia jednoznacznie oznaczonymi i obiektywnymi kryteriami świadczyło o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowień umownych (np. wyrok SA w Białymstoku z 9.05.2019 r., I ACA 47/19, LEX nr 2712200, wyrok SN z 15.11.2019 r., V CSK 347/18, LEX nr 2749471). Dalej należało wskazać, że algorytm przeliczenia wypłaconego w złotych kredytu i spłaconych w złotych rat, odwołujący się do tabeli kursowej Banku, ukształtował prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Takie naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej i nierzetelnym potraktowaniem. Odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” Banku oznaczało w sposób niebudzący wątpliwości Sądu naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków pomiędzy partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez Bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie mogło być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należało je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym głównie interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. Redakcja spornych postanowień umowy pozostawiła Bankowi dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu franka szwajcarskiego w swoich tabelach kursowych; w umowie nie zostały wskazane żadne wskaźniki kształtowania kursu walut niezależne od woli stron. Bank mógł więc arbitralnie określać te wskaźniki, a powodowie nie mieli na to żadnego wpływu. Nawet przyjęcie, że kursy wymiany walut były przez Bank określane w oparciu o czynniki obiektywne i nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne czy od średniego kursu NBP, nie miało większego znaczenia, albowiem abuzywność postanowień ocenia się według stanu na datę zawarcia umowy (uchwała SN z 20.06.2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2), a przede wszystkim jej istota tkwi nie w sposobie wykonywania umowy (choćby najbardziej korzystnym dla konsumenta), ale w treści jej postanowień, które dopuszczają możliwość jednostronnego, niekontrolowanego kształtowania przez Bank kursów walut, a więc obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem. Zarząd Banku, na podstawie tak sformułowanych przepisów, w każdej chwili mógł podjąć dowolną decyzję co do wyznaczenia kursu waluty i tym samym określenia wysokości zobowiązania kredytobiorców. Takie postanowienia umowy kredytu w sposób ewidentny naruszały równorzędność stron. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polegało w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia Banku i wysokości świadczenia powodów od swobodnej decyzji tego pierwszego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale w sprawie III CZP 40/22, sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu (uchwała z 28.04.2022 r., LEX nr 3337513). Treść klauzuli umowy kredytu, ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest odniesiony, powinna, na podstawie zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia świadczenia banku, zadłużenia, czy też raty kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić

kurs wymiany stosowany przez ten bank. Okoliczność, że kurs wymiany zmienia się w długim okresie, nie może uzasadniać braku wskazania w postanowieniach umowy i w ramach informacji dostarczonych przez bank w trakcie negocjacji umowy kryteriów stosowanych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi określenie w każdej chwili tego kursu wymiany (zob. np. wyrok TSUE z 18.11.2021 r., C 212/20, LEX). Także z orzecznictwa TSUE wynika, że prawidłowe pouczenie ze strony banku winno uświadomić kredytobiorcy, że ryzyko kursowe ma charakter nieograniczony oraz ukazywać wpływ silnej deprecjacji waluty krajowej, w której dokonywane są płatności w stosunku do waluty indeksacji kredytu, na wysokość raty i saldo kredytu. Niekiedy może to bowiem spowodować, że ciężar spłaty kredytu będzie dla konsumenta nie do udźwignięcia. Sama wiedza konsumenta o zmienności kursów nie świadczy jeszcze o świadomości poziomu tego ryzyka. Pouczenia, co ma znaczenie podstawowe, muszą być jasne, szczegółowe, zawierać symulacje oraz przedstawiać zmiany kursu w długim okresie, najlepiej, gdyby był to czas obowiązywania umowy (zob. np. wyroki TSUE z 30.04.2014 r., C-26/13, ZOTSiS 2014/4/I-282 i z 20.09.2018 r., C-51/17, ZOTSiS.2018/9/I-750). Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w razie spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany oraz ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Wreszcie, konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy. Bowiem dostarczona w stosownym czasie przed zawarciem umowy informacja o warunkach umowy i jej skutkach ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, ponieważ to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się w umowie warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę. Z poczynionych w sprawie ustaleń bezsprzecznie wynikało, aby strona pozwana nie spełniła obowiązku informacyjnego wedle opisanych wyżej wymagań. Przekazane powodom dane miały charakter ogólny, nie przedstawiono im informacji o kształtowaniu się kursu CHF w przeszłości w dłuższej perspektywie (a ta w zasadzie wykazywała tendencję wzrostową tej waluty) oraz symulacji obrazujących zmiany kursu w okresie obowiązywania umowy i ich wpływu na stan zadłużenia. Na podstawie podanych informacji i zaoferowanej broszury informacyjnej powodowie nie mieli żadnych szans, by zorientować się w skali ryzyka związanego z możliwą zmianą kursu walut i wpływu tego ryzyka na wysokość ich zobowiązania kredytowego i poszczególnych rat. Oczywiście było, że powodowie mieli świadomość tego, że kursy się zmieniają i po przeczytaniu umowy każdy przeciętny konsument musiał mieć świadomość, że kursy waluty, które będą brane do przeliczeń, będą miały wpływ na wysokość zobowiązania. Pouczenie o ryzyku kursowym ma jednak nie tylko na celu wskazanie na powyższą okoliczność, ale chodzi też o uzmysłowienie kredytobiorcy niebezpieczeństw, które się wiążą z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego walutą obcą i ma umożliwić mu dokonanie kalkulacji opłacalności zaciągnięcia takiego kredytu w kontekście prawdopodobieństwa nieograniczonej zmiany kursu waluty obcej. Stosowana przez banki (co miało też odzwierciedlenie w niniejszej sprawie) strategia marketingowa nakierowana była na uwypuklenie korzyści związanych ze sprzedawanym produktem i sposób przedstawienia produktu przez przedstawiciela banku, całkowicie wypaczał sens informacji o ryzyku kursowym. Porównywanie (rat) kredytu w PLN i CHF wskazywało na pozorne korzyści odnoszone przez kredytobiorcę, związane z niższym obciążeniem związanym ze spłatami (pozorne, gdyż taka symulacja miałaby sens tylko w razie możliwości przewidzenia kursów waluty w całym okresie kredytowania). Wskazanie na stabilność waluty franka szwajcarskiego z równoczesnym odniesieniem do renomy związanej z produktami szwajcarskimi, a także na historyczne kursy CHF (które wykazywały niewielkie i przewidywalne wahania, które w dłuższej perspektywie kompensowały się), ograniczało w zdecydowanym stopniu świadomość ryzyka związanego z zaciągnięciem zobowiązania w walucie obcej. Stabilność waluty CHF związana była z określoną polityką finansową prowadzoną przez Szwajcarski Bank Narodowy, określonym otoczeniem politycznym, gospodarczym, przy czym w dłuższej perspektywie czasowej (kredyty w CHF były zaciągane na 20-35 lat) nie było podstaw do prognozowania niezmienności ww. stanu. Takie prognozy (oparte na sytuacji politycznej) mogą być tworzone wyłącznie dla krótkich okresów (kilku miesięcy, roku). W związku z powyższym konsument powinien zostać pouczony o ryzyku kursowym w taki sposób, że powinien mieć świadomość tego, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, zarabiając pieniądze w walucie polskiej, ponosi w zasadzie nieograniczone ryzyko związane z nabywanym produktem. Z art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. wynika, że postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta, ale strony są związane

umową w pozostałym zakresie. Z kolei zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy, na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, a także w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler (C-26/13), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Według Trybunału, powołany przepis stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Przepis ten stoi także na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziło do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy. Z wypowiedzi Trybunału Sprawiedliwości wynika, że klauzule indeksacyjne stanowią główne świadczenia stron cechujące umowę takiego kredytu. Zatem bez nich umowa kredytu nie powoduje nawiązania pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu denominowanego lub indeksowanego, gdyż strony nie są w stanie ustalić wysokości swoich świadczeń. Dotyczy to zarówno wysokości kwot, które kredytobiorca ma spłacić bankowi, jak i wartości kwoty wypłacanego kredytu. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości takich świadczeń, umowę należało uznać za nieważną, albowiem pozostawienie umowy w kształcie okrojonym (tj. z pominięciem klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia), stanowiłoby naruszenie art. 353⁽¹⁾ k.c. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować, albowiem bez takich postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Taki charakter tych klauzul po stwierdzeniu ich abuzywności uzasadnia upadek całej umowy (jako zasada). Zapobiec temu, gdyby miało to narazić konsumenta na niekorzystne skutki, może zgoda konsumenta, przy czym muszą istnieć przepisy, które nadawać się będą do zastąpienia usuwanych z umowy klauzul. Wśród polskich przepisów prawa cywilnego nie ma przepisów odnoszących się do umowy kredytu denominowanego, na podstawie których możliwe byłoby uzupełnienie umowy. W chwili zawarcia umowy nie istniały w polskim systemie prawnym przepisy dyspozytywne umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzul przeliczeniowych. Przepis art. 358 k.c. o treści umożliwiającej przeliczanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na PLN wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r., stąd mając na uwadze kwestie intertemporalne, należy wykluczyć zastosowanie ww. przepisu, albowiem ważność umowy badana jest w odniesieniu do stanu prawnego istniejącego w chwili zawarcia umowy. Zdaniem Sądu, możliwości zastąpienia postanowienia umownego nie można również wywieść w drodze analogii z art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe. Jednocześnie Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się wyraźnie przeciwko możliwości zastosowania (dla wypełnienia luki powstałej wskutek usunięcia postanowień abuzywnych z umowy) przepisów o charakterze ogólnym odsyłających do zasad słuszności, współzycia społecznego. Uznał natomiast za możliwe pozostawienie umowy bez zmian, pod warunkiem że konsument, mając świadomość abuzywności klauzul w niej zawartych, godzi się na to. W świetle dotychczasowych wywodów, uwzględniając stanowisko powodów jasno i wyraźnie zaakcentowane na ostatniej rozprawie, należało stwierdzić zaistnienie podstaw do uznania spornej umowy za nieważną w całości. Jeśliby przyjąć, że eliminacja z umowy ma odnosić się wyłącznie do postanowienia dotyczącego przeliczenia kursów waluty przy wypłacie kredytu, przy pozostawieniu waloryzacji (waloryzacja określa istotę i naturę przedmiotowej umowy), to miałyby miejsce sytuacja, kiedy wciąż funkcjonuje kredyt waloryzowany walutą obcą, natomiast brak jest uzgodnionego kursu przeliczeniowego, według którego będzie ustalana wysokość zobowiązania Banku. Doszłoby do sytuacji, gdy wypłacana kwota z uwagi na brak przelicznika nie będzie mogła

być skorelowana z kwotą kredytu wskazanego w umowie oraz brak będzie korelacji pomiędzy kwotą zobowiązania a spłatami dokonywanymi w PLN. W takim przypadku umowa będzie po prostu niewykonalna, albowiem mechanizm waloryzacji nie będzie mógł być zastosowany, tym samym nie zostanie określona wysokość świadczenia. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (LEX nr 2771344; zob. też wyrok SA w Krakowie z 30.07.2020 r., I ACa 99/19, LEX nr 3054130). Do rozważania pozostała jeszcze kwestia interesu prawnego powodów w domaganiu się ustalenia nieważności umowy (art. 189 k.p.c.). Przepis art. 189 k.p.c. ma charakter materialnoprawny i stanowi podstawę dochodzenia roszczenia o ustalenie prawa lub stosunku prawnego. Wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są 2 przesłanki merytoryczne: interes prawny i wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje (ta przesłanka została już omówiona). Pierwsza z wymienionych przesłanek decyduje natomiast o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, czyli ustalania istnienia przesłanki zasadności powództwa. Rozstrzygając wątpliwości związane z pojęciem „interesu prawnego” trzeba wskazać, że obecnie jest ono pojmowane szeroko, tzn. nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego, lecz także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powoda. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy zatem pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy oraz tego, czy w drodze innego powództwa strona może uzyskać pełną ochronę. Przyjmuje się powszechnie w orzecznictwie i doktrynie, że interes prawny według art. 189 k.p.c., istnieje wtedy, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa, powodująca potrzebę ochrony prawnej. Niepewność ta musi mieć charakter obiektywny, tj. istnieć na podstawie rozumnej oceny sytuacji, w której powód występuje z tego rodzaju powództwem. Nie można w związku z tym zakwestionować interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych, jak i przyszłych możliwych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw czy sytuacji prawnej podmiotu występującego z żądaniem (zob. np. wyrok SA w Katowicach z 8.03.2018 r., I ACa 915/17, LEX nr 2475090). W kwestii interesu prawnego Sąd Najwyższy w wyroku z 2 lutego 2006 r. (II CK 395/05, LEX nr 192028) stwierdził, że powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy umowa (umowa kredytu) ich wiąże, jeśli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Gdyby przyjęć tok rozumowania pozwanego, oznaczałoby to, że powodowie powinni wstrzymać się ze spłatą rat kredytu, poczekać na wniesienia przez pozwanego przeciwko nim sprawy o zapłatę i w tamtym postępowaniu podnosić zarzut abuzywności postanowień umowy i jej nieważności. Inna ewentualna droga to pozwanie banku o zwrot dotychczas uregulowanych przez powodów rat kredytu. Tyle tylko, że w istocie w wypadku nieważności umowy to bank byłby wierzycielem powodów, gdyż zdołali zwrócić tylko część kapitału. Wskazane drogi prawne nie dają pełnej ochrony praw powodów w sposób prostszy i łatwiejszy. Natomiast sprawa o ustalenie daje powodom możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości. Podzielając te zapatrywania, należało wskazać, że w niniejszej sprawie powodowie wykazali istnienie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. W związku z tym, że po ich stronie nadal występował – odwołując się do spornej umowy – obowiązek świadczenia na rzecz pozwanego Banku, który przeciwko nim nie sformułował na odrębnej drodze sądowej żadnych roszczeń, to stwierdzenie upadku tej umowy w wyroku definitywnie zamykało spór co do tej umowy w tym sensie, że na nowo określało sytuację prawną stron, wyłączało dalsze wykonywanie jej postanowień i wywodzenie z jej postanowień innych pretensji, jak również kierunkowało dalsze poczynania stron co do ewentualnych wzajemnych rozliczeń. Ustalenie nieważności umowy przesądzało zatem nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale także rozstrzygało w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz Banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu

na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie Sądu znosiło więc niepewność stron co do ich sytuacji wynikającej z obowiązywania umowy kredytu i zapobiegało dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z tej umowy. Z uwagi na podstawę rozstrzygnięcia zbędne było odnoszenie się do innych podstaw oceny zgłoszonego powództwa, przytaczanych przez strony w toku procesu. Z podanych przyczyn orzeczono, jak w pkt I. wyroku na podstawie powołanych przepisów. O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Strona pozwana jako przegrywająca sprawę w całości zobowiązana jest do zwrotu powodowi wszelkich poniesionych przez nich kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw w łącznej wysokości 11.817 zł, na które złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, wynagrodzenie dla profesjonalnego pełnomocnika powodów w osobie adwokata, tj. w kwocie 10.800 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W tym przedmiocie rozstrzygnięto w pkt II. wyroku.

Od wyroku apelację złożył pozwany.

Pozwany domagał się uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od Powodów solidarnie na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od Powodów solidarnie na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot opłaty sądowej od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia orzeczenia do dnia zapłaty.

Sądowi I instancji zarzucono:

naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dowolną i wybiórczą analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło Sąd I instancji do niepełnych lub wadliwych wniosków wpływających na ocenę prawną Umowy kredytu, a mianowicie :

błędne ustalenie, że „W broszurze była przedstawiona informacja, iż CHF jest stabilny waluty, jednym z najsilniejszych walut na świecie. Powodowie otrzymali informację od przedstawiciela banku, że kurs może delikatnie wzrosnąć, że ryzyko nie jest duże.” (str. 6 drugi akapit uzasadnienia), bo przeczy temu treść broszury informacyjnej pt. „Informacje o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej” (k. 67 - 68), wniosku kredytowego (k. 84 - 85), oraz zeznań świadka K. S. (2) (k. 427 i n.).

błędne ustalenie, że „Powodowie zainteresowani byli uzyskaniem środków w polskiej walucie (we wniosku kwota kredytu na finansowanie inwestycji została wskazana w PLN) i w tej samej walucie kredyt chcieli i mieli spłacać. W tym kontekście, woluta franko szwajcarskiego miała charakter waloryzacyjny.” (str. 8 piąty akapit uzasadnienia), bo przeczy temu treść Umowy kredytu (k. 16 - 22), wniosku kredytowego (k. 84 - 85), referatu kredytowego (k. 100- 103), wniosków o wypłatę transz kredytu (k. 127 - 140).

błędne ustalenie, że „Wobec niezgodnienia przez strony wysokości takich świadczeń, umowę należało uznać za nieważną, albowiem pozostawienie umowy w kształcie okrojonym (tj. z pominięciem klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia), stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować, albowiem bez takich postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej.” (str. 15 pierwszy akapit uzasadnienia), bo przeczy temu treść Umowy kredytu (k. 16 - 22), wniosku kredytowego (k. 84 - 85), referatu kredytowego (k. 100 - 103), wniosków o wypłatę transz kredytu (k. 127 - 140).

błędne ustalenie, że „Nie ulegało również kwestii, że warunki umowy, poza wybraniem kwoty woluty (a w zasadzie - wskazaniem zapotrzebowania na środki pieniężne o określonej wysokości), były nienegocjowane (indywidualnie uzgadniane). To pozwany Bank sformułował treść umowy i powodowie mogli wyłącznie przystąpić do umowy lub zrezygnować z jej zawarcia.” (str. 10 drugi akapit uzasadnienia), bo przeczy temu treść Umowy kredytu (k. 16 - 22), wniosku kredytowego (k. 84 - 85), referatu kredytowego (k. 100 - 103), wniosków o wypłatę transz kredytu (k. 127 - 140).

naruszenie art. 65 k.c. w zw. z art. 69 ust 1 i ust 2 pkt 2, 4, 8 Prawa bankowego w zw. z art 358 [1] §2 k.c. poprzez błędną wykładnię, która doprowadziła Sąd I instancji do:

niewłaściwej kwalifikacji Umowy kredytu jako umowy z jakimiś klauzulami waloryzacyjnymi, zamiast ustalić, że Umowa kredytu opisuje kredyt w walucie wymiennej (rozliczany na zasadzie nominalizmu) z dodatkowymi postanowieniami w zakresie wymiany waluty obcej na walutę rodzimą, tak aby zapewnić Kredytobiorcom możliwość finansowania celów kredytowania w walucie rodzimej, a także aby zapewnić Kredytobiorcom możliwość świadczenia w walucie rodzimej na pokrycie raty kapitałowo - odsetkowej w walucie obcej.

niewłaściwej kwalifikacji §2 ust 1 CSU jako klauzuli, która nie opisuje kwoty kredytu w sytuacji, gdy kwota kredytu (środki postawione do dyspozycji) jest wprost wyartykułowana w Umowie kredytu i nie zezwala na jakiegokolwiek dywagacje, bo sprawdza się do wskazania wartości bez jakiegokolwiek dookreślenia kwoty kredytu czy sposobu jej ustalenia.

niewłaściwej kwalifikacji §4 ust 2 COU jako klauzuli o charakterze waloryzacyjnym, w sytuacji gdy stanowi ona klauzulę przeliczeniową (wymiany walutowej), która nie dotyczy głównego świadczenia stron, bo nie wyznacza salda kredytu (zobowiązania Kredytobiorców), a jedynie wskazuje ilość PLN, którą otrzymają Kredytobiorcy w wykonaniu Umowy kredytu, o ile zażądamy wypłaty środków w walucie rodzimej;

niewłaściwej kwalifikacji §22 ust 2 pkt 1 COU jako klauzuli o charakterze waloryzacyjnym, w sytuacji gdy stanowi ona klauzulę przeliczeniową (wymiany walutowej), która nie dotyczy głównego świadczenia stron, bo nie wyznacza raty kapitałowo - odsetkowej (zobowiązania Kredytobiorców), a jedynie wskazuje ilość PLN, którą Kredytobiorcy mają zapewnić w celu pokrycia raty, o ile chcą świadczyć w walucie rodzimej.

naruszenie art 385¹ § 1 k.c. w zw. z art 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 §1 - 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 3 dyrektywy 93/13 i pkt 2 ppkt c załącznika do tej dyrektywy poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że:

abuzywność klauzul wymiany walut (§4 ust. 2 COU i §22 ust. 2 pkt 1 COU) wpływa na los całego zobowiązania umownego i istnienie w umowie takich klauzul warunkuje byt tejsze umowy, podczas gdy stwierdzenie abuzywność wskazanych postanowień nie wpływa na los całego zobowiązania określonego w walucie obcej;

abuzywność klauzul wymiany walut (§4 ust. 2 COU i §22 ust. 2 pkt 1 COU) powoduje niemożność wykonywania umowy podczas gdy możliwe jest funkcjonowanie umowy bez tych postanowień umownych albowiem ich brak nie powoduje powstania luki w umowie skutkującej niemożnością jej wykonywania;

w przedmiotowej sprawie zmaterializowały się określone w tym przepisie przesłanki pozwalające uznać klauzule wymiany walut (§4 ust. 2 COU i §22 ust 2 pkt 1 COU) za niedozwolone, w tym że Bank miał możliwość nieskrępowanego kształtowania wysokości zobowiązań Kredytobiorców, podczas gdy Bank nie mógł w żaden sposób kształtować wysokości zobowiązania Kredytobiorców (saldo albo raty), bo jest ono wyrażone w CHF i sposób ustalania kursu CHF/ PLN jest bez znaczenia dla wysokości zobowiązania Powodów, które od początku było wyrażone w walucie obcej;

stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzul wymiany walut (§4 ust 2 COU i §22 ust 2 pkt 1 COU) pociąga za sobą skutek nieważności całej umowy, pomimo że wyżej wymienione przepisy nie wiążą z abuzywnością klauzul umownych skutku w postaci bezwzględnej nieważności całej umowy (czynności prawnej), podczas gdy prawidłowe wykładnia wyżej wymienionych przepisów powinna prowadzić do wniosku, że po usunięciu klauzul abuzywnych, zobowiązanie

zostaje wyrażone nadal w CHF, więc umowa może być nadal wykonywana, a irrelewantne dla oceny możliwości wykonywania umowy są postanowienia odsyłające do Tabeli kursów walut, skoro sama umowa może być wykonywana bezpośrednio w walucie obcej, z pominięciem stosowania tabelarycznego kursu walut Banku.

każde postanowienie umowy kredytu określające zasady wymiany waluty zobowiązania kredytowego na inną walutę, które odsyła do kursów wymiany walut ustalanych przez bank udzielający kredytu w trybie art. 111 Pr, bank., zawsze stanowi postanowienie niedozwolone, bowiem klauzula taka umożliwia bankowi jednostronne ukształtowanie wysokości wynagrodzenia za wymianę walut, a tego typu postanowienie należy uznać każdorazowo za rażąco naruszające interesy kredytobiorcy i to bez konieczności indywidualnego zbadania stopnia zagrożenia interesów konsumenta na skutek wprowadzenia tego postanowienia do umowy i czy rzeczywiście w tym konkretnym przypadku doszło do rażącego naruszenia interesów; gdy z przepisów dyrektywy wynika, że Ustawodawca europejski wprost w załączniku dyrektywy wskazał, że umowy kupna lub sprzedaży walut obcych należy wyłączyć z katalogu klauzul szarych.

art. 65 §1 i §2 k.c. poprzez wadliwą wykładnię §55 COU oraz naruszenie art 750 k.c. w zw. z art. 735 §1 i §2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i wadliwe przyjęcie przez Sąd I instancji, że w polskim porządku prawnym brak jest jednak przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić „luki” w przedmiotowej umowie powstałe w wyniku usunięcia postanowień niedozwolonych, podczas gdy „luki” powstałe w wyniku wyeliminowania klauzul wymiany walut (§4 ust 2 COU i §22 ust. 2 pkt 1 COU) sprowadzają się do funkcjonowania odpłatnego stałego zlecenia świadczenia usług wymiany walut CHF/PLN bez określenia wynagrodzenia za świadczenie takich usług, a w takiej sytuacji zgodnie z art 750 k.c. w zw. z art. 735 § 2 k.c. należy uznać, że rozliczenie za świadczenie takich usług powinno nastąpić według stawek rynkowych, a te w przypadku usług wymiany walut CHF/PLN określa średni kurs kupna lub średni kurs sprzedaży (Tabela nr C publikowana przez NBP) ewentualnie średni kurs CHF/PLN (Tabela nr A publikowana przez NBP).

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Sąd w całości podziela ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Okręgowy w Krakowie oraz podziela przedstawioną argumentację prawną.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów to należy wskazać, że zarzuty wskazane w pkt. I. apelacji dotyczą kwestii związanych z ustaleniami stanu faktycznego tj. niedokonania pewnych ustaleń, dokonanie błędnych ustaleń wynikających z przekroczenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Zarzuty te rozpoznać należało w pierwszej kolejności jako że tylko w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy dokonywać można oceny właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego.

W kontekście powyższego, w pierwszej kolejności wskazać godzi się, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przy tym wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast w tym zakresie wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie innej niż ocena sądu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r. w sprawie V CKN 17/2000, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r. II UKN 76/99).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany nie zdołał wykazać, by Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę niniejszą naruszył zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, by Sąd ten popełnił błąd w ustaleniach faktycznych.

Zarzuty dotyczące naruszenia art. 65 k.c. w zw. z art. 69 ust 1 i ust 2 pkt 2, 4, 8 Prawa bankowego w zw. z art 358¹ §2 k.c, art 385¹ § 1 k.c. w zw. z art 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 §1 - 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 3 dyrektywy 93/13 i pkt 2 ppkt c załącznika do tej dyrektywy, art. 65 §1 i §2 k.c. poprzez wadliwą wykładnię §55 COU oraz naruszenie art 750 k.c. w zw. z art. 735 §1 i §2 k.c nie są uzasadnione.

Przedmiotowa sprawa dotyczyła umowy o kredyt w CHF, przy czym kwota kredytu miała być wypłacana w PLN, a przeliczenie było dokonywane wg. kursu kupna waluty według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków (§ 2 CSU i §4 COU). Spłata kredytu miała następować, według harmonogramu wyrażonego w walucie obcej, ale w PLN jako równowartość kwoty wyrażonej w CHF (kurs miał być dopiero wyliczony wg. kursu sprzedaży waluty obcej według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty) (§ 7 CSU i § 22 ust. 2 pkt 1 COU).

Istota roszczenia powodów sprowadzała się do zakwestionowania sposobu wyliczenia rat tj. wyrażenia ich w walucie CHF i wyliczania raty w PLN jako równowartości kwoty wyrażonej w CHF wg. kursu w dniu spłaty. W oparciu o te zarzuty zostało zgłoszone roszczenie o stwierdzenie nieważności umowy. W pierwszej kolejności należało więc ustalić, czy te zarzuty są słuszne.

Generalnie co do zasady Sąd Apelacyjny uznał, że konstrukcja umowy polegająca na tym, że kwota kredytu wyrażona jest w CHF, ale wypłata kredytu następuje w PLN i jest przeliczana wg. kursy kupna zgodnie z wewnętrznymi tabelami banku, a następnie kredyt spłacany jest w ratach w PLN, ale wysokość raty ustalana jest jako równowartość raty wyrażonej w CHF i ta wysokość jest przeliczana na PLN wg. kursu sprzedaży zgodnie z wewnętrznymi tabelami banku i dodatkowo cały czas kwota kredytu wyrażana jest w CHF stanowi niedozwolone postanowienie umowne.

W pierwszej kolejności należy poczynić pewną ogólną uwagę. Pojęcie postanowienia umownego należy rozumieć w ujęciu normatywno-językowym w myśl którego postanowienie umowy to każde uzgodnione przez strony – a zatem wyrażone językowo w ramach oświadczenia woli (zgodnych oświadczeń) – rozstrzygnięcie dotyczące jakiejś dającej się wyodrębnić, normatywnie relewantnej kwestii. Ujęcie takie umożliwia ograniczenie kontroli prawidłowości i ewentualnego zastosowania sankcji także do części jednostek redakcyjnych wzorców umów (i zwykłych umów) – pojedynczych zdań, a nawet słów – które ucieleśniają w odrębnym językowo fragmencie decyzję stron co do jakiejś normatywnie relewantnej kwestii. Pojęcia postanowienia umownego nie można ograniczać tylko i wyłącznie do jednostki redakcyjnej. Zatem przy badaniu niedozwolonego postanowienia umownego należy poszukiwać niedozwolonej normy, która może wynikać bądź z jednej jednostki redakcyjnej, z części jednostki redakcyjnej, ale może też wynikać z kilku (razem wziętych) jednostek redakcyjnych, nawet w sytuacji, gdy każdej z osobna jednostce redakcyjnej nie można przypisać abuzywności (por. R. Trzaskowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2018, art. 385(1), art. 385(2), art. 385(3)).

W przedmiotowej sprawie przedmiotem rozważań (w kontekście spłaty rat kredytu) mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy były dwie kwestie, a mianowicie zastosowanie tabel przeliczeniowych oraz odniesienie spłaty kredytu w PLN jako równowartości do CHF wg. kursu w chwili spłaty raty.

Problematyka tabel przeliczeniowych jako klauzuli abuzywnej.

Problematyka stosowania tzw. tabel przeliczeniowych kursów stosowanych przez bank była już przedmiotem orzecznictwa sądów i zostało już przesądzone, że jest to klauzula abuzywna i sąd podziela ten pogląd (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Stanowisko o niedozwolonym charakterze postanowień, w których możliwość ustalania kursu (a zatem również wysokości świadczeń) zależy od arbitralnej decyzji jednej ze stron, jest już ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. następujące wyroki z 8 września 2016 r., II CSK 750/15; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 9 maja

2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 28 września 2021 r., I CSKP 74/21, uchwałę z dnia 28 kwietnia 2022 r. ; III CZP 40/22).

Dodatkowo należy wskazać, że Sąd Okręgowy w Warszawie XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie VI Wydział Cywilny (por. wyrok S.O. z dnia 14.12.2010r. XVII AmC 426/09 i wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 października 2011 r. ,sygn. akt VI Ca 420/11) orzekał w przedmiocie tych klauzul.

W wyniku tych wyroków pod numerem 3178 i 3179 zostały wpisane dwie klauzule do wykazu niedozwolonych klauzul.

„Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”

"W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty"

Wprawdzie klauzule dotyczą Banku (...), ale ich treść jest niemal identyczna z kwestionowanymi przez powoda klauzulami. Mechanizm udzielania kredytów we wszystkich bankach był taki sam. Mechanizm stosowania spreadów również był taki sam.

Sąd Apelacyjny w Krakowie podziela te poglądy. Nie ma żadnego znaczenia to czy stosowane tabele miały charakter rynkowy. O abuzywności decyduje treść klauzuli i możliwość jak może być stosowana, a nie to jak faktycznie w praktyce jest stosowana. Nie w tym jest problem czy te tabele mają charakter rynkowy czy nie, tylko w tym, że w umowie nie określono precyzyjnie od czego zależy kurs waluty i w ten sposób jedna strona czyli bank uzyskał możliwość jednostronnego kształtowania zobowiązania powodów. Nawet nie określono granic do jakich bank może samodzielnie kształtować kurs. Dlatego te klauzule są abuzywne.

Należy tutaj podkreślić, że w przedmiotowej sprawie sąd abuzywność tabel odnosi tylko do tabel ustalanych przy spłacie kredytu, z uwagi na fakt, że nie mają one jednorazowego charakteru tylko miały być ustalane co miesiąc, a więc obejmowały okres 30 lat (§ 7 CSU). Sąd tej abuzywności nie ustalił w odniesieniu do tabeli przy wypłacie kredytu, albowiem to zdarzenie miało jednorazowy charakter i nie miało większego znaczenia dla powodów.

Problematyka abuzywności klauzuli z której wynika, że kredyt ma być spłacany w PLN w wysokości równoważnej kwocie wyrażonej w CHF po kursie z dnia spłaty (zwanej dalej: klauzula waloryzacyjna).

Klauzula waloryzacyjna kredytu do CHF stosowana przy jego spłacie jest to niedozwolona klauzula z art. 385¹ kc.

Zgodnie z art. 385¹ kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§4).

Na wstępie należy zaznaczyć, że przedmiotowe klauzule nie były indywidualnie uzgadniane. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że możliwości negocjacji jakiegokolwiek umów z bankami są bardzo ograniczone. Banki działają na zasadzie masowości i konstruują swoje umowy wg. określonych zasad i oferują je tysiącom klientów. Bank nie byłby

w stanie funkcjonować, aby z każdym klientem indywidualnie uzgadniał każdą umowę. O tym, że nie były klauzule indywidualnie uzgodnione świadczy fakt, że bank w trakcie procesu nie przedłożył żadnej umowy w której nie byłaby zamieszczona przedmiotowa klauzula, a pozostałe warunki byłyby takie same np. byłyby wyliczone odsetki w oparciu o LIBOR, a nie WIBOR. Klient miał do wyboru albo podpisać taką umowę, albo bez przedmiotowej klauzuli ale odsetki wyliczane byłyby w oparciu o WIBOR. Jeżeli konsument ma do wyboru podpisać umowę w określonym kształcie, albo nie to to oznacza, że jest to umowa zawierana przez przystąpienie i nie ma możliwości wpływu na poszczególne postanowienia umowne, nie jest więc indywidualnie uzgodniona.

Zgodnie z art. 385² kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Art. 385³ kc wskazuje przykładowe niedozwolone klauzule.

Jak wynika ze wskazanych wyżej przepisów nie ma zamkniętego katalogu niedozwolonych klauzul. Zatem za niedozwoloną klauzulę może być uznana każda klauzula, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Nie ma więc żadnego znaczenia to jak w praktyce wykonywano daną umowę.

Odnośnie kwestii abuzywności klauzuli waloryzacyjnej to należy wskazać, że rozstrzygnięcie tej kwestii zależy od rozstrzygnięcia czy jej zastosowanie spowodowało, że kształtuje ona prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i czy rażąco narusza interesy powodów.

Na kanwie sprawy o tzw. spready Sąd Okręgowy w Warszawie XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wypowiedział się, że:

Wskazać trzeba, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Pełnię treści tych pojęć, w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem, nadaje judykatura. Przykładowo, w wyroku z dnia 13.07.2005 r. (I CK 832/04, „Biuletyn SN” 2006, Nr 2, s. 86) Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta istotnie można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, s. 8). Jednocześnie należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek [w:] System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 663). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do

dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa może być, oczywiście, analizowana w ramach określonego (stypizowanego) stosunku obligacyjnego z konsumentem.

Sąd Apelacyjny podzielił poglądy Sądu Okręgowego. (por. wyrok S.O. z dnia 14.12.2010r. XVII AmC 426/09 i wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt VI Ca 420/11)

W kilku orzeczeniach również i Sąd Najwyższy wypowiedział się jak rozumieć pojęcie – ukształtowanie praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I CSK 611/14, słusznie stwierdził, że: „W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowane zostały kryteria według których powinno się oceniać abuzywność postanowień wzorców umownych w rozumieniu tego przepisu (por. wyrok z dnia 19 marca 2007 III SK 21/06, OSNP 2008, nr 11 - 12, poz. 181, czy wyrok z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, niepubl. i podane tam dalsze judykaty). Zgodnie z zawartymi w tych orzeczeniach wskazaniem, przez **działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy**”. Warto zaznaczyć, że w ocenie Sądu Najwyższego, rażące naruszenie interesów konsumenta jest konsekwencją niekorzystnego (nieproporcjonalnego) rozłożenia praw i obowiązków wynikających z umowy, nie zaś z faktu wykonywania umowy. Podobnie Sąd Najwyższy stwierdził w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt **I CSK 660/12**.

W wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt I CSK 660/12, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie - poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron - nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W świetle tego unormowania nie ulega wątpliwości, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych przesłanek, tj. „sprzeczności z dobrymi obyczajami”, jak i „rażącego naruszenia interesów konsumenta (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, nie publ.). Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego wymaga przeprowadzenia przez sąd weryfikacji jego „przyzwoitości”, polegającej na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., IIISK21/06, OSNP2008, nr 11-12, poz. 181)”.

Podobnie zgodzić się trzeba z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. I CK 832/04, w którym wskazano, że: „ W rozumieniu art. 385[1] § 1 KC "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku”. Identyczne stanowisko zaprezentowane zostało również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014 r., sygn. III CSK 302/13.

Podzielić należy również pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. I CK 635/03, iż: „„Interesy” konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji

ekonomicznej. Należy tu uwzględnić także takie aspekty, jak niewygodę organizacyjną, stratę czasu, nierzetelne traktowanie, czy naruszenie prywatności konsumenta”.

W wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 125/15, Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że: „Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta (art. 385ff] § 1 KC), uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami (wymogami dobrej wiary), gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi”.

W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., sygn. akt II CSK 750/15, wydanym na tle sporu związanego z umową kredytu, która zawierała tzw. klauzule waloryzacyjne, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Pominięte zostały przez pozwanego wywoły Sądów odnoszące się do arbitralnego charakteru określania zobowiązania kredytobiorców i braku możliwości kontrolowania przez nich wyznaczonej wysokości miesięcznych wpłat. Zarzut pozwanego związany z oczekiwaniem ustalenia, czy kredytobiorcy zaakceptowaliby zapis dotyczący ustalania kursów CHF, gdyby byli poinformowani o sposobie określania jego wysokości należało uznać za bezzasadny. **Jeżeli pozwany nie przedstawił jakie elementy składały się na wysokość kursów, nie wynikały one z regulaminu udzielania kredytu ani z oświadczenia powódki akceptującego wybór kredytu tego rodzaju, co uniemożliwiało ocenę jego wpływu na wysokość zobowiązania, to obecnie rozważanie tego, w sytuacji braku tych danych, jest pozbawione racjonalnych podstaw. Podkreślenia wymaga, że ocena warunków zawarcia umowy dokonywana jest według stanu z daty podjęcia tej czynności. Brak wiedzy w tamtym okresie uniemożliwia dokonywanie obecnie symulacji co do zachowania kredytobiorców zwłaszcza, że stan niewiedzy utrzymuje się w dalszym ciągu”.**

Kluczowe z perspektywy omawianej problematyki jest stwierdzenie Sądu Najwyższego, iż ocena warunków zawarcia umowy dokonywana jest według stanu z daty podjęcia tej czynności. Sąd Najwyższy stwierdził również, że: „Nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia powoływanie się przez pozwanego na korzystniejsze indeksowanie kredytu walutą niż złotymi w latach 2002 do 2012, wobec wyboru tego kredytu. Konsekwencją ustalenia, że umowa obejmuje niedozwolone klauzule było przyjęcie, że strony nie są nimi związane, co następuje ex lege ze skutkiem ex tunc. W ich miejsce wchodzi odpowiednio przepisy dyspozytywne albo uzgodnienia dokonane przez strony. W pozostałym zakresie strony są związane umową”. Przynotowany fragment wymaga podkreślenia, gdyż wynika z niego, iż Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że abuzywność postanowienia następuje z mocy prawa i ex tunc, co nie jest bez znaczenia w kontekście przedmiotu i przesłanek testu abuzywności.

W związku z tym, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, konieczne jest ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. Pojęcie „jednoznacznie” zastosowane w art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. należy interpretować w odniesieniu do treści art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zgodnie z powołanym wyżej przepisem, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. „Jednoznacznie” w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. oznacza więc „prostym i zrozumiałym językiem”. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłym na gruncie Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ugruntowany jest pogląd, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego

musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, Otp Bank Nyrt. i Otp Faktoring Kóveteleskezelő Zrt v. Terez Ilyes i Emil Kiss., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. 1-750; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. v. Banca Românească SA, LEX nr 2355193). Aby kredytobiorca mógł ocenić wysokość kursów waluty CHF stosowanych do przeliczania zobowiązań z tytułu umowy oraz zakres wahań tych kursów, należałoby zawrzeć w umowie informacje, które wskazywałyby: jakie czynniki wpływają na kształtowanie się kursów sprzedaży i kupna waluty CHF w Tabeli kursów kupna i sprzedaży walut obowiązującej w Banku; gdzie znaleźć informacje o tych czynnikach; czy wysokość tych kursów jest w jakikolwiek sposób limitowana (czy kurs nie może wzrosnąć powyżej określonego poziomu lub spaść poniżej określonego poziomu) ~ chyba że informacje te wchodziłyby w zakres wiedzy powszechnej, którą posiadać powinien każdy przeciętny konsument. Tymczasem ani w umowie kredytu (stan na dzień jej zawarcia) nie ma żadnego postanowienia, które definiowałoby, czym jest Tabela kursów kupna i sprzedaży walut lub odnosiło się sposobu ustalania kursów sprzedaży i kupna CHF w Tabeli kursów; nadto takie informacje nie zostały przedstawione powodowi przez pracowników Banku przed podpisaniem umowy kredytu. Skoro ani z samej umowy, ani z informacji przekazanych kredytobiorcy przed jej zawarciem nie wynikały żadne wytyczne, pozwalające na chociażby orientacyjne wyliczenie wysokości stosowanych w Banku kursów kupna i sprzedaży CHF, postanowień umowy kredytu dotyczących klauzuli indeksacyjnej nie sposób uznać za sformułowane w sposób jednoznaczny.

Należy tutaj zwrócić uwagę, że powodowie nie zostali poinformowani precyzyjnie o skali ryzyka kursu walut. O ile powodowie ogólnie orientował się, że takie ryzyko występuje o tyle nikt powodów nie poinformował, jaką skalę to ryzyko może przybrać i na ile jest realne. Każdy w tamtym czasie mógł liczyć się z pewną zmianą kursu, ale nikt nie przypuszczał, że różnica w kursie wyniesie prawie 100 %. Należy również wskazać, że tego nie przewidywała nawet Komisja Nadzoru Finansowego. W swoich rekomendacji S z 2006r. w punkcie III.3.1.6 przewidywała (zakładała), że spadek waluty może wynieść 30 % i będzie to trwało przez 12 miesięcy. Podobny jest zapis w Rekomendacjach S (II) z 2008r. (www.knf.gov.pl).

Należy również zwrócić uwagę, że konsument, nie jest w stanie przewidzieć kursu PLN do CHF. Kurs PLN do CHF generalnie zależy od wielkości popytu i podaży. Natomiast popyt i podaż determinują takie czynniki jak polityka banków centralnych, poziom stóp procentowych, bilans obrotów walutowych, oczekiwania uczestników rynku, poziom spekulacji i interwencji na rynku finansowym oraz inne wskaźniki makroekonomiczne. Na poziom popytu i podaży wpływ ma PKB, stan gospodarki krajów, relatywny poziom cen. Generalnie na poziom cen walut mają czynniki ekonomiczne i pozaekonomiczne jak stopień stabilizacji politycznej, stopień ryzyka politycznego, szoki polityczne, polityka fiskalna, stopień liberalizacji rynków, czynniki psychologiczne, oczekiwania społeczne, bilans płatniczy, stopień bezrobocia, rezerwy walutowe, sytuacja polityczna. W 2008r. na spadek wartości PLN do CHF wpływ miały takie czynniki jak ogólnoświatowy kryzys gospodarczy w szczególności kryzys finansowy i upadek amerykańskich banków inwestycyjnych, odwrót zagranicznego kapitału, decyzje RPP, polityka rządu, słabe dane ekonomiczne oraz spekulacja dużych instytucji finansowych na rynku walutowym. Należy tutaj podkreślić czynnik spekulacyjny, albowiem niektóre instytucje finansowe „grają” na wyżkę lub niżkę kursu w zależności co może im przynieść w danym momencie zyski. Należy do czynnika ryzyka dodać również nieprzewidywalność działań rządu i większości parlamentarnej. Nikt nie jest w stanie przewidzieć kto będzie rządzić za 5-10-15 lat. Kilka nieodpowiedzialnych, populistycznych działań może spowodować załamanie się kursu. Konsument nie jest w stanie w żaden sposób przeciwstawić się takim działaniom, ani nawet nie jest w stanie w żaden sposób złagodzić skutków spekulacji.

Konsument nie może być uzależniony w perspektywie 30 lat na działanie tak nieprzewidywalnych zmiennych. Uzależnienie konsumenta od tych czynników rażąco narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Na koniec należy wskazać na rzecz najważniejszą, a mianowicie na rażącą nierówność w stosunku umownym pomiędzy powodami i pozwanym. Otóż strony nie ponoszą takiego samego ryzyka. Konsument ponosi nieograniczone ryzyko, podczas, gdy bank ryzykuje tylko udzieloną kwotą kredytu. Nie ma żadnego limitu odpowiedzialności konsumenta za zmianę kursu waluty. Wyobraźmy sobie, że dojdzie do totalnej utraty wartości CHF to wówczas bank straci 100 % udzielonego kredytu czyli w realiach niniejszej sprawy kwotę rzędu 160 000 PLN. Takiej granicy nie ma po stronie konsumenta. Konsument może być zobowiązany do zapłaty samej kwoty należności głównej znacznie więcej niż o ponad 100 % niż wziął czyli 700 000 PLN. Przecież kurs może się zmienić o 500 %, 1000 %, a nawet 5000% i więcej. Może więc mieć do zapłaty 2 500 000 PLN, 5 000 000 PLN, a nawet 20 000 000 PLN i więcej. Jest to skrajnie nieuczciwe i niesprawiedliwe, a przez to jest to rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i jest rażąco krzywdzące dla konsumenta. Brak granicy odpowiedzialności powodów przesądza o abuzywności omawianej klauzuli.

Po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej nie ma możliwości dalszego wykonywania umowy.

Należy wskazać, że sąd powołany jest do interpretacji umów i ich oceny. Jedynie wyjątkowo sąd może zastępować oświadczenia stron (art.64 kc). Tym niemniej, aby sąd nakazał złożyć określone oświadczenie to musi to wynikać albo z treści umowy albo z ustawy. Ponadto sąd może zmienić treść umowy na zasadzie art. 357¹ kc (klauzula rebus sic stantibus) albo art. 358¹ § 3 kc. W przypadku klauzul abuzywnych uprawnienia sądu dotyczą jedynie ustalenia lub wydania orzeczenia wynikającego z ustalenia, że dana klauzula jest abuzywna. Co więcej wynika to z dyrektywy Unii Europejskiej, albowiem przepisy dotyczące klauzul abuzywnych są implementacją dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. „w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich”. Zatem można mieć wątpliwości czy w przypadku abuzywności klauzul można stosować instytucje z art. 357¹ kc i 358¹ § 3 kc.

Zatem należy podkreślić, że sąd nie jest uprawniony do zastępowania klauzul abuzywnych innymi postanowieniami. Brak do tego jakiegokolwiek podstawy prawnej. Zatem skoro sąd uznał, że klauzula denominacyjna jest niewiążąca (nieważna) to w pozostałym zakresie strony są związane pozostałą częścią umowy, pod warunkiem, że jej treść nie jest sprzeczna z naturą zobowiązania. Aktualne, najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie opowiada się, za przyjęciem tezy, że po wyeliminowaniu klauzuli przeliczeniowej (denominacyjnej, indeksacyjnej) nie jest możliwe dalsze utrzymanie umowy i te poglądy Sąd Apelacyjny w Krakowie podziela i przyjmuje za własne (por. wyrok SN z dnia 3.02.2022r., II CSKP 415/22; wyrok SN z dnia 3.02.2022r., II CSKP 975/22). Z tego też względu nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 358 kc.

Jak wynika z powyższej analizy przesłanką unieważnienia umowy nie jest art. 58 kc, chociaż i na podstawie tego artykułu można upatrywać nieważności umowy. Z tego też względu nie ma zastosowania art. 56 kc.

Powyższe okoliczności świadczą również i o tym, że wskazane klauzule są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Z uwagi na prymat ochrony wynikającej z art. 385¹ kc sąd nie oparł jednak orzeczenia na tym artykule.

Sąd prawidłowo zastosował art. 405 kc (kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości) w związku z art. 410 kc (przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego[§1].Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia [§2]).

Skoro przedmiotowa umowa jest nieważna to zachodzi podstawa do zasądzenia zwrotu wpłaconych przez konsumenta środków.

W orzecznictwie definitywnie przyjęto, że w przypadku wzajemnych rozliczeń banku i konsumentów dokonywanych na tle nieważnych umów kredytu waloryzowanych do waluty obcej zastosowanie ma teoria dwóch kondykcji. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021r. (sygn.. akt III CZP 6/21), której nadał moc zasady prawnej „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Podobne zapatrywanie wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021r. (sygn. akt III CZP 11/20), w której stwierdził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu ”.

Trafnie Sąd Okręgowy nie zastosował art. 69 ust 3 ustawy „prawo bankowe”; w aktualnie obowiązującym brzmieniu, albowiem istnienie tych przepisów nie zmienia istoty problemu abuzywności. Możliwość spłaty kredytu w walucie obcej nie powoduje, że znika problem kursu, a przede wszystkim nie znika problem braku ograniczenia ryzyka po stronie konsumenta. On zmienia tylko to, że bank nie może stosować własnych przeliczników. Konsument zarabiający w PLN i tak musi nabywać CHF i kurs ma ogromne znaczenie dla wielkości jego zobowiązań. Ponadto przepis art. 69 ust 3 ustawy „prawo bankowe” w obecnym brzmieniu nie obowiązywał w chwili zawierania umowy, a umowę oceniamy wg. stanu z chwili jej zawierania. Należy również dodać, że istnienie tych przepisów nie wyłącza stosowania art. 385¹ kc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł stosując zasadę z art. 98 kpc i w całości obciążono nimi pozwanego. W skład zasądzonych kosztów powinno wchodzić wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 8100 zł wyliczone w oparciu o §10.1.1) i §2.7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. „w sprawie opłat za czynności adwokackie”.

Mając powyższe na uwadze orzec należało jak w sentencji wyroku.

Strona z